

Anarcho-Biblioteka  
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



# Trans nihilizm

n1x

n1x  
Trans nihilizm  
23.09.2017

nyxus.xyz

[pl.anarchistlibraries.net](http://pl.anarchistlibraries.net)

23.09.2017

Jak w przypadku wielu innych rzeczy, często mówi się w społeczności trans, że istnieją różne fazy, przez które przechodzi się, gdy po raz pierwszy uświadamia się sobie, że jest się trans. Zastanawianie się, czy naprawdę jest się trans, czy to "tylko fetysz", pisanie poezji, angażowanie się w różne społeczności trans. W tych ostatnich krążą różnego rodzaju memy - girl-dick memes, estrogen memes, kill all cis memes itp. Wszystko to jest bardzo hermetyczne (choć nie bez powodu; osoby trans muszą trzymać się razem), ale ogólnym przesłaniem jest trans-pozytywność. Ale wyparta i niewypowiedziana z konieczności, mroczniejsza prawda.

Wróćmy na chwilę do podstaw: Bycie trans, z definicji, oznacza brak identyfikacji z przypisaną płcią. W wielu przypadkach - choć nie we wszystkich i nie z konieczności - jest to problem, który trzeba naprawić poprzez interwencję medyczną. Bycie trans wiąże się z pewnym ruchem, przejściem w kierunku czegoś innego. Słowo "trans" może z jednej strony oznaczać możliwość; może też oznaczać sięganie po to, co niemożliwe, bycie w stanie przejściowym i nigdy nie "przejsz".

Niezależnie od tego, czy osoba transpłciowa przejdzie, czy też nie, przejdzie SRS, przejdzie całość, aby znaleźć się po drugiej stronie binarności<sup>1</sup>, bycie osobą transpłciową zawsze będzie oznaczało prowadzenie podwójnego życia, życia pełnego sprzeczności. Z jednej strony bycie kobietą<sup>2</sup>, z drugiej strony bycie trans; jedno lub drugie, w zależności od tego, jaką maskę się założy. Może mieć passing, ale zawsze będziesz sobie przypominać o swojej transpłciowości poprzez konieczność przyjmowania hormonów i podejmowania innych kroków, aby uchwycić ten cień osoby po drugiej stronie. Istnienie osoby trans nigdy nie jest w pełni zrealizowane, ale zawsze jest w stanie przejściowym.

Bycie trans wymaga pracy, bez względu na to, jak do tego podchodzisz. To nie jest coś, co jest kiedykolwiek zakończone, a wiele osób może nigdy nie czuć się tak, jakby osiągnęły punkt, w którym przynajmniej złapały ten cień osoby, którą widzą po drugiej stronie. Dla wielu cała praca polega na tym, że wciąż muszą się zmagać z tym, że nie czują się morfologicznie wolne. Szerokie ramiona, wąskie biodra, zanik penisa - wszystkie rzeczy, które jeśli są trudne do poradzenia sobie, są tylko powiększone przez to, jak społeczeństwo traktuje ludzi, których może nazwać trans. Noszenie maski i koniecz-

---

<sup>1</sup> Jeśli jest binarną osobą trans, oczywiście

<sup>2</sup> Dla uproszczenia posłużymy się tym przykładem, bo jestem trans kobietą

ność ukrywania się jest złe, ale bycie stale narażonym na przemoc jest jeszcze gorsze. Niektórym udaje się to bardziej niż innym.

Nie ma potrzeby odwoływać się do licznych statystyk, które pokazują, jak nieproporcjonalnie wysoki jest wskaźnik przemocy, której doświadczają trans kobiety, ani dokonywać krytycznych analiz różnych problematycznych transfobicznych<sup>3</sup> agresji, z którymi osoba trans musi się zmagać na co dzień, pochodzących z mediów lub od osób w jej życiu. Nie ma potrzeby demonstrowania, jak bardzo jesteśmy odczłowieczone. Nie, bycie trans jest chyba najdalszą z możliwych rzeczy od tego, co ma oznaczać bycie "człowiekiem": Wierzenie, że jest się osobą, którą powinno się być.

Większość ludzi ulega temu wygodnemu złudzeniu, a myśl, że są niczym więcej niż mięsną marionetką jest naprawdę przerażająca. Ale dla trans kobiet istnieje ogromna przepaść, przed którą jej aż nazbyt ludzkie poczucie osobistej tożsamości zostaje wydarte i na chwilę przywrócone w pięknym obrazie po drugiej stronie. Jednak, jakkolwiek by się nie starała, nie jest w stanie przelecieć tak daleko. Nieważne, jak daleko przeleci, wiatr nigdy nie przestanie jej odpychać i pozostanie zawieszona nad przepaścią, dopóki nie zabraknie jej sił lub nie zostanie pożarta żywcem. Aby mieć skrzydła, które mogłyby nas przenieść nad tą przepaścią, musimy stać się sobą.

To jest definicja trans nihilizmu: Do diabła z trans-pozytywnością, do naszego prawdziwego domu. Nasze królestwo, nasze przyrodzone prawo, nasze potępienie.

---

<sup>3</sup> Sprawdzanie pisowni zaznacza, że „transfobicznych” nie jest słowem. Ironiczne.